

„Gazeta Policyjna - 10.2024”
transkrypcja podcastu

[00:00:00 Podkład muzyczny, Piotr Maciejczak] Redakcja Gazety Policyjnej przedstawia: numer dziesiąty, październik 2024 roku.

[00:00:12 Piotr Maciejczak] A w tym numerze chciałbym zaprosić naszych kochanych czytelników do przeczytania kolejnego materiału naszej koleżanki redakcyjnej Izy Pajdały o jubileuszu 70-lecia Szkoły Policji w Pile.

[00:00:24 Głos kobiecy] Piotr Maciejczak, Redaktor Naczelny.

[00:00:27 Piotr Maciejczak] Mekka służby kryminalnej, w zasadzie jedyna szkoła specjalizująca się właśnie w pracy policjantów pionu kryminalnego, operacyjnych... Chociaż oczywiście każda ze szkół prowadzi tego typu zajęcia, to akurat specjalizacja szkoły w Pile od dziesiątków lat była właśnie taka. Natomiast Iza rozszerzyła ten materiał również o bardzo ciekawą historię budynku szkoły, który pochodzi z przed wojny. Przed wojną to był teren Trzeciej Rzeszy i budynek ma naprawdę ciekawą historię, ale jaką - dowiecie się już kochani czytelnicy z materiału na stronie szóstej.

[00:01:03 Dźwięk]

[00:01:06 Piotr Maciejczak] A patrząc w przyszłość, mamy też materiał o tych, którzy przyjdą. Oddziały o profilu mundurowym w liceach, w szkołach. Tak naprawdę zwyczajowo mówimy „klasa policyjna”. Czyli normalne liceum, w którym jest specjalizowana klasa o profilu policyjnym i która realizuje program na podstawie... no w porozumieniu z Komendą Główną Policji. Także te treści, które są tam przekazywane przyszłym adeptom zawodu policjanta korelują z tym, co będzie później na kursie podstawowym. No, a mamy materiał o musztrze paradnej, zresztą do tego tematu będziemy wracać i w kolejnych numerach, ponieważ Komenda Główna zorganizowała turniej - to już będzie w następnym, natomiast w tym numerze: materiał „Kompania z klasą” na stronie czternastej.

[00:01:49 Krzysztof Chrzanowski] W materiale przedstawiłem uczniów klas mundurowych, którzy poświęcają bardzo dużo czasu na ćwiczenia w Kompanii Reprezentacyjnej.

[00:01:59 Głos kobiecy] Krzysztof Chrzanowski, dziennikarz.

[00:02:01 Krzysztof Chrzanowski] Jednym z takich popisowych elementów tej Kompanii to jest musztra paradna. I ta musztra w wykonaniu tej klasy z Radomia, o której piszę, jest w tym momencie najśłynniejsza w Polsce. Dlatego, że ci uczniowie od dłuższego czasu wygrywają różne konkursy musztry paradnej, a w tym roku zdobyli pierwsze miejsce. Ciekawe jest także to, że jest to jedyna kompania szkolna, która występuje na uroczystościach policyjnych. W tym roku byli na Centralnych Obchodach Święta Policji. W tym roku także mieli pokaz musztry paradnej razem z Kompanią Reprezentacyjną Policji na Targach POLSECURE, bardzo ważnych

targach dla formacji. I oni także tam dali piękny pokaz i sędzę, że warto przeczytać, ile muszą poświęcić, aby być tak dobrymi, że nie tylko zdobywają pierwsze nagrody, ale także jako jedyni są wyróżnieni występowaniem obok profesjonalnej Kompanii Reprezentacyjnej Policji.

[00:03:07 Głos kobiecy] Aż chciałabym zobaczyć jakiś filmik...

[00:03:08 Krzysztof Chrzanowski] Są w intrenecie, wystarczy wpisać „musztra paradna” i jednym z filmów na pewno będzie ta klasa, jej pokaz, w świetnym wykonaniu, bo oni tam królują.

[00:03:21 Dźwięk]

[00:03:25 Tomasz Dąbrowski] Sympatycy produkcji telewizyjnych, opowiadających o pracy policjantów, otrzymali właśnie nową, bardzo ciekawą moim zdaniem propozycję, którą powinni sprawdzić. Policjanci myślę też powinien zobaczyć co to jest.

[00:03:40 Głos kobiecy] Tomasz Dąbrowski, dziennikarz.

[00:03:43 Tomasz Dąbrowski] Mieliśmy już na małym ekranie fabuły, paradokumenty dokumenty, pokazujące służbę funkcjonariuszy w mniejszych miejscowościach. Wszyscy znamy zapewne serial komediowy z Cezarym Pazurą w jednej z głównych ról. Tymczasem najnowsza propozycja pochodzi od TVN Turbo i jest to serial dokumentalny, który nosi tytuł „Niebezpieczne dzielnice” i pokazuje on pracę Policji z takiej perspektywy, której myślę, że widzowie nie mogli jeszcze doświadczyć na ekranach swoich telewizorów, bo w tym dokumencie oglądamy nocne interwencje. Najczęściej nocne. Na ulicach, w zaułkach, w mieszkaniach - na terenie największych polskich miast. Tymczasem jest to rzeczywistość, taki „chleb powszedni” policjantów pionów prewencji czy pionu kryminalnego, którzy pełnią służbę właśnie w tej drugiej zmianie, nocą, wtedy ich nie widzimy. W tym serialu będziemy mogli zobaczyć, jak to wygląda. Nie ma aktorów, nie ma scenariusza, nie ma cenzury. I właśnie na łamach Gazety Policyjnej przeprowadziłem wywiad z producentem tego serialu, panem Hubertem Maruszkinem, w którym opowiada on o kulisach pracy przy tej produkcji i o tym, po co i dlaczego chciał zrobić taki właśnie serial i dlaczego z jego punktu widzenia jest to tak ważna produkcja. Gorąco polecam tą rozmowę.

[00:05:11 Dźwięk]

[00:05:12 Piotr Maciejczak] Zapraszam też na stronę trzydziestą. Wywiad z jednym z naczelników CBŚP w Centralnym Biurze Śledczym Policji, a dokładnie z naczelnikiem Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Narkotykowej.

[00:05:25 Andrzej Chyliński] Nie przez przypadek jest ta rozmowa, ponieważ w ostatnim czasie CBŚP mogło się pochwalić bardzo dużymi sukcesami, zwłaszcza sukcesem w zlikwidowaniu dużej fabryki narkotyków syntetycznych.

[00:05:37 Głos kobiecy] Andrzej Chyliński, dziennikarz.

[00:05:42 Andrzej Chyliński] W sumie, jak tam ładnie to wyliczono, że to co tam znaleźli mogłoby wykończyć połowę Polski. Także no bardzo niebezpieczne narkotyki. Nasi policjanci można powiedzieć na swój sposób wyspecjalizowali się w likwidacji takich laboratoriów i właśnie to była podstawa do tego, żeby z Panem naczelnikiem na ten temat porozmawiać na temat, nazwijmy to, rynku narkotyków syntetycznych i nie tylko w Polsce. I od tego tematu żeśmy przeszli do drugiego tematu, o którym napisałem. Nasi policjanci są tak dobrzy w tym, co robią (nasi policjanci z CBŚP), gdyż w Legionowie mają swoje specjalne Centrum Szkolenia, gdzie się szkolą nie tylko polscy policjanci, nie tylko przedstawiciele różnych polskich służb, ale myślę, że ludzie z całej Europy, a również i ze świata, jeśli są tym zainteresowani. Wszystko w tym centrum, to nie są jakieś rzeczy kupione w sklepie, tylko to są wszystko sprzęty zdobyte na przestępcach. Także kto tam wchodzi, kto się tam szkoli, to tak jakby wchodził do prawdziwego laboratorium działającego, gdzie są niespodzianki. O tym oczywiście prowadzący zajęcia na zewnątrz nie mogą mówić. To trzeba samemu przeżyć, samemu zobaczyć, przeszkolić się. Bo no jest to w duży sposób owiane tajemnicą po to, żeby przestępcy też nie wiedzieli jak dużo polska Policja już wie, jak z nimi walczyć.

[00:07:03 Dźwięk]

[00:07:06 Krzysztof Chrzanowski] W Krakowie odbyła się konferencja o ciekawej nazwie CINTiA, która była skierowana między innymi do służby Wywiadu Kryminalnego Policji. Celem tej konferencji było przedstawienie różnych narzędzi do analizy, do badania baz danych, sprzętów, wszystkiego tego, czego wywiad kryminalny potrzebuje, aby wykryć różnego rodzaju przestępstwa gospodarcze, przestępstwa finansowe. Wszystko to, czym pion kryminalny się zajmuje. I potrzebuje do tego najnowocześniejszych narzędzi, bo przestępcy także unowocześniają swoje bazy, swoje programy, narzędzia.

[00:07:54 Dźwięk]

[00:07:57 Piotr Maciejczak] W tym numerze również zapraszamy do przeczytania, zapoznania się z kolejną sylwetką laureata konkursu „Policjant, który mi pomógł”. W tym numerze dzielnicowy - aspirant sztabowy Piotr Krawczewski. Strony dwudziesta czwarta.

[00:08:10 Dźwięk]

[00:08:15 Andrzej Chyliński] Napisałem ten tekst o nauczycielach stowarzyszonych. Kim są nauczyciele stowarzyszeni? Jest to elita policyjnych praktyków, to są policjanci, którzy naprawdę zjedli zęby na swojej robocie i teraz, gdy jest taka potrzeba w szkołach policyjnych czy w Akademii Policji w Szczytnie, oni się tą wiedzą dzielą z kolegami. Tłumaczą co i jak trzeba robić, żeby było dobrze, a przede wszystkim bezpiecznie. Bo rozmawiałem z kilkoma z nich i za każdym razem każdy z nich to bezpieczeństwo w służbie podkreślał. Czy to byli policjanci z oddziałów prewencji, czy z wydziału kryminalnego, zawsze to bezpieczeństwo wyciągali koniec końców na sam wierzch. Rozmawiałem z policjantem, który na co dzień jest naczelnikiem Wydziału Prewencji Ruchu Drogowego w Ostródzie, podinspektorem Krzysztofem Majewskim, który w swojej służbie, która trwa już od 1997 roku, właściwie robił

wszystko, albo prawie wszystko. I a propos tego bezpieczeństwa- on wie to, przekazuje wiedzę przy okazji tych zajęć, które prowadzi - jak powinien postępować, żeby nie tylko od strony fizycznej być zabezpieczonym, ale od strony formalnej. Gdzie nie popełnić błędów - na wypadek, gdyby przyszły jakaś kontrola, coś sprawdzała, jakie działania: co i jak zrobić. On ma na to sposób - jak prowadzić te procedury, wszystko potrafi bardzo ładnie skondensować. Wcale nie ma się co dziwić, bo z wykształcenia jest pedagogiem. 9 lat był nauczycielem w szkole podstawowej, także no to jest pedagog i policjant, i z zawodu, i z pasji. Zresztą tutaj każdy z tych funkcjonariuszy, z którym rozmawiałem do tego tekstu, to są nie tylko specjaliści z najwyższej półki, ale również pasjonaci swojego zawodu, i którzy tą swoją pasją do zawodu, doświadczeniem - chcą się dzielić z innymi.

[00:10:15 Dźwięk]

[00:10:20 Piotr Maciejczak] No cóż, poza tym w numerze oczywiście i stałe rubryki. No tak jak na przykład policyjny pitawał „Iwona, która nie chciała Niemca” - ciekawa opowieść.

[00:10:29 Elżbieta Sitek] Tym razem będzie to historia troszkę nietypowa, bezkrwawa, o oszuststwie matrymonialnej. Ale nietypowa dlatego, że zwykle tymi oszustkami matrymonialnymi, tak to w mediach się dowiadujemy, są mężczyźni. A w tym przypadku okazuje się, że kobiety też potrafią być niezłymi oszustkami i czyścić portfele panom.

[00:10:52 Głos kobiecy] Elżbieta Sitek, dziennikarka.

[00:10:55 Elżbieta Sitek] Historia zdarzyła się w dwa szesnastym roku we Wrocławiu. Pewna trzydziestoparoletnia pani odpowiedziała na anons w gazecie Niemca, emerytowanego inżyniera z Monachium, który poszukiwał partnerki życiowej. Odpowiedziała na ten anons, w dość skomplikowany sposób z nim się spotkała, to nie chce wchodzić w szczegóły. Będzie w tekście. No i spowodowała, że pan się zakochał i tak dalece uwierzył, że postanowił kupić wspólne mieszkanie we Wrocławiu. No historia skończyła się dla nich obydwójką niedobrze. Dla pani skończyła się skazaniem, a dla pana utratą pieniędzy. O szczegółach przeczytacie Państwo w najnowszym pitawalu.

[00:11:42 Dźwięk]

[00:11:44 Andrzej Chyliński] Koniec roku, jesień, to jest czas różnych konkursów zawodowych policjantów. Ja byłem na Patrolu Roku, czyli konkursie rozgrywanym tradycyjnie w Szkole Policji w Słupsku. Tym razem w tym roku - tylko pogratulować. Najlepszym patrolem okazali się reprezentanci województwa świętokrzyskiego. Było rozegranych 5 konkurencji. Oni nie wygrali żadnej z nich pojedynczo, ale w sumie okazali się najrówniejsi, bo we wszystkim byli bardzo wysoko. Pewne innowacje, które zostały wprowadzone do tego konkursu, były chyba zaskoczeniem dla niektórych ekip, które może czasami skupiały się zbyt na pewnych detalach, a później brakowało czasu. Co było interesujące to, że policjanci raz, że musieli się wykazać bardzo dużą wiedzą praktyczną w tym co robili, w swoich działaniach. Bo i musieli dokonać zatrzymania i udzielać pierwszej pomocy postrzelonemu, ale również musieli się wykazać bardzo dużą tężyzną fizyczną, żeby pokonać, nazwijmy to „tor przeszkód”. Ale do

tego podchodzili z wielkim sercem, walczyli do upadłego dosłownie, ale zarazem z pogodą ducha, bo widać było, że to oprócz rywalizacji, była dla nich świetna zabawa, także no ta świetna zabawa się kończyła na mecie, kiedy brakowało tchu. Ale póki mogli - pokazywali, że jest super, że fajna zabawa. Także rywalizacja rywalizacją, a duch sportowy - taki pogodny, wesoły, optymistyczny, pozytywny - był jak najbardziej cały czas zachowany.

[00:13:17 Dźwięk]

[00:13:19 Piotr Maciejczak] Poza tym mamy też recenzję książki, którą uznaliśmy za wartą przeczytania przez policjantów, ponieważ pokazującą pewne przeżycia wewnętrzne, z którymi na pewno każdy policjant się spotka. No nasze Policyjne Kalendarium. Prawo: w tym przypadku o niezdolności do służby, pracy z powodu choroby - przez naszych prawników z Komendy Głównej przygotowane. Kraj, sport... no oczywiście też dział „Pomagamy i Chronimy”, czyli najciekawsze przypadki, w których policjanci uratowali komuś życie zebrane z całego miesiąca.

[00:13:54 Katarzyna Chrzanowska] Jak zawsze jest dużo ciekawych historii. W tym miesiącu wybrałam dwie.

[00:13:55 Głos kobiecy] Katarzyna Chrzanowska, Biuro Komunikacji Społecznej KGP.

[00:13:59 Katarzyna Chrzanowska] Jedna jest z Węgrowa, gdzie sierżant Aleksandra Kornacka spędzała sobie wolny czas z narzeczoną, który jest druham OSP, i zauważyła nagle, że ktoś spada z drabiny w pobliskim domu. Razem z narzeczoną pobiegła tam i zauważyli, że przy budynku leżą dwie nieprzytomne osoby, a obok płonie trawa. No więc zabrali je w bezpieczne miejsce, zaczęli udzielać pomocy, bo okazało się, że te osoby nie oddychają, obie. W międzyczasie wezwali pomoc i dzięki ich reakcji, trafili do szpitala. Wszystko się skończyło dobrze.

[00:14:35 Głos kobiecy] A ta druga historia?

[00:14:36 Katarzyna Chrzanowska] Druga historia jest sierżanta sztabowego Dawida Łaszcza, który jest oficerem prasowym w Bytowie. Był na urlopie i spędzał urlop ze swoją szwagierką, która jest druhną OSP. W pewnym momencie zauważyli dym, wydobywający się z domu. Wspólnie pobiegli, żeby sprawdzić co się dzieje. Zaczęli nawoływać i szukać poszkodowanych. I w tym czasie druha zadzwoniła pod numer 112, a sąsiadka podeszła do nich informując, że w środku może przebywać 64-latek, która tam mieszka. Więc oficer prasowy szybko szukał jakiegoś wejścia i przez uchylone okno zauważył w zadymionym pokoju nieprzytomną i otumanioną dymem seniorkę. Wszedł do środka i przez okno podał seniorkę swojej szwagierce. I wspólnie uratowali jej życie. Kobieta trafiła pod opiekę medyków.

[00:15:27 Dźwięk]

[00:15:32 Krzysztof Chrzanowski] Na końcu naszej Gazety znowu będą policjanci, którzy otrzymali medal podkomisarza Struja. I po raz kolejny będzie można zobaczyć historie za co dostali ten medal. Historie tam przedstawiane zawsze pokazują sylwetkę policjantów, którzy narażają swoje życie, by ratować inne życie.

[00:15:54 Dźwięk] To wszystko znajdziecie Państwo w tym numerze - serdecznie zapraszamy do lektury, zarówno w wersji drukowanej, jak i wersji internetowej PDF na stronie www.gazetapolicja.pl. Łatwo nas znaleźć, łatwo też się z nami skontaktować, jeżeli ktoś ewentualnie będzie chciał jakiś temat nam sprzedać, jak to się mówi kolokwialnie: gazeta.listy@policja.gov.pl - taki adres mailowy. Wszystkie maile czytamy, nie wszystkie wykorzystujemy - przywilej Redakcji. Natomiast jeżeli będzie ciekawy temat, na pewno się skontaktujemy. A ci, którzy już próbowali i tak się stało, to doskonale wiedzą, że nie oszukujemy. Do usłyszenia w następnym podcaście.

[00:16:33 Dźwięk]

[00:16:41 Koniec]

WP BKS KGP / EK